

Pomerania



Województwo Pomorskie

**POMERANIAN TOURIST MISSION
- SWEDEN 2001 OCTOBER 10-14**

**POMORSKA MISJA TURYSTYCZNA
SZWECJA 2001**



**POMORZE - WSPÓLNE EUROPEJSKIE
DZIEDZICTWO KULTUROWE**

**POMERANIA - A COMMON EUROPEAN
CULTURAL HERITAGE**

**SZWEDZKIM ŚLADEM
PO GDAŃSKU**

**FOLLOWING SWEDISH
TRACES IN GDAŃSK**

Szwedzkim śladem po Gdańsku

SE-Star: Jest Pan uważany za jednego z najbardziej doświadczonych „szwedzkich” przewodników w Trójmieście.

Wojciech Łygaś: Pracuję od 15 lat w turystyce przyjazdowej zarówno od strony organizacyjnej, jak i jako pilot i przewodnik. W ciągu tych lat miałem czas i okazję do dokonania pewnych obserwacji i porównań, dotyczących turystyki przyjazdowej ze Szwecji do Trójmiasta. W latach 80. grup szwedzkich czy turystów indywidualnych było niewiele. Mimo istniejącego połączenia promowego z Nynäshamn liczba gości ze Szwecji była zaskakująco niska. Przewyższali ich pod tym względem Finowie, którzy organizowali regularne grupy weekendowe, turystyczne objazdówki oraz grupy specjalistyczne. Przez pewien czas dużym hitem była też bezpośrednia linia autobusowa Helsinki-Gdańsk-Budapeszt. Turyci ze Szwecji rzadko przyjeżdżali ze sprezyowanym programem turystycznym. Główną atrakcją były zawsze zakupy w Pewexie (tani alkohol – 1 butelka wódki kosztowała wtedy 1 USD!) oraz spacer po Starówce, a więc nic oryginalnego.

SE-Star: Co zmieniło się w ciągu ostatnich 10 lat?

Wojciech Łygaś: Sytuacja uległa zdecydowanej zmianie i poprawie w połowie lat 90. Przyczyniło się do tego otwarcie dodatkowej linii promowej z Karlskrony do Gdyni, uruchomienie połączenia lotniczego z Kopenhagą a ostatnio (niestety już zawieszony) linii lotniczej Sztokholm-Gdańsk. Od pewnego czasu do Gdyni przypląwa regularnie statek pasażerski „Birka Princess”, który w trakcie swojego rejsu wokół Bałtyku zawija na jeden dzień do Gdyni.

Liczba turystów zorganizowanych i indywidualnych rośnie z każdym rokiem. To, co cieszy najbardziej, to różnorodność grup. Nie są już jednorodni miłośnicy zakupów. Wymienić natomiast można liczne grupy biznesmenów, dziennikarzy, pracowników biur podróży, architektów, pracowników samorządów, grupy turystyczne. Cieszy duży udział młodzieży. Nasz gród i region poznają też załogi okrętów szwedzkiej marynarki wojennej, które co roku zawijają z wizytą przyjaźni do Gdyni. Innym pozytywnym elementem wzrostu ruchu

turystycznego jest rozszerzenie zainteresowań na cały region Pomorza. A więc już nie tylko tradycyjna gdańska Starówka i katedra w Oliwie, ale również Malbork, Frombork, Stutthof czy Toruń. Zdarzają się też grupy do Warszawy i Krakowa.

SE-Star: Co cieszy się największym powodzeniem wśród szwedzkich gości?

Wojciech Łygaś: Od pewnego czasu w Szwecji toczy się dyskusja na temat własnej kultury i historii kraju. Daje się to odczuć również w trakcie zwiedzania Trójmiasta. Jako przewodnik znający biegle język szwedzki opracowałem stałą trasę po Trójmieście pod nazwą „szwedzkim śladem po Gdańsku”. Okazuje się, że był to strzał w dziesiątkę.

Zabytków kultury szwedzkiej w Gdańsku jest zaskakująco dużo: kamienne kręgi Gotów, kaplice św. Eryka, Oliwa i Brygidy, stare epitafia i płyty nagrobne Szwedów oraz osób powiązanych ze Szwecją, dzwon Karola XII, a przede wszystkim wszystko, co wiąże się z postacią Zygmunta III – wnuka Gustawa Wazy. Odkrywanie własnej kultury w innym kraju jest zawsze pasjonującym zajęciem, zwłaszcza dla obywateli kraju leżącego pod drugiej stronie Bałtyku. Kiedy w autobusie zaczynam opowiadać o tym wszystkim, czuję, że wszyscy słuchają tego z dużym zainteresowaniem, dowiadując się o wielu rzeczach po raz pierwszy.

SE-Star: Jakie są perspektywy na najbliższe 10 lat?

Wojciech Łygaś: Turystyka ze Szwecji do Polski będzie się rozwijać w szybkim tempie. Jest to niezwykle ważna sprawa dla poprawy wizerunku naszego kraju w oczach przeciętnego Szweda. Wielu z nich wraca do domu oczarowanych Gdańskiem, Polską, naszymi tradycjami i dokonaniami w różnych dziedzinach. Tych kilka tysięcy zadowolonych Szwedów robi Polsce o wiele lepszą promocję niż wszystkie artykuły w gazetach, wystawy czy wizyty na tzw. „wysokim szczeblu”.

Miejmy więc nadzieję, że nasi szwedzcy przyjaciele powracając będą do Polski jeszcze wiele razy, odkrywając w niej coś, czego być może nie znajdą gdzie indziej.

Rozmawiał M. Stalmarski

Szwedzi należą do czołowych podróżników świata
Swedes are world-leading travelers



POMORSKA MISJA TURYSTYCZNA SZWECJA 2001